

Teologia dedukcyjna - skecz

Autor tekstu: **Maciej Psyk**



- Dzień dobry. Można?
- Przerwa obiadowa, nie widzi?
- Przepraszam... Faktycznie, ale do czternastej trzydzieści. Już jest czterdzieści dwa.
- Zjeść człowiekowi nie dadzą... No dobra.
- Chciałbym się wypowiadać.
- No to śmiało.
- Ale nie wiem jaka formułka. W tej co dostałem na Pierwszą Komunię było "*jestem uczniem klasy drugiej*". Nie wiem jaka jest dla dorosłych.
- W takich przypadkach stosujemy kalendarz farańsko-papieski. Urodziłem się w ... roku pontyfikatu Ojca Świętego. Ostatni raz u spowiedzi byłem ... świętych temu.
- Acha. No więc urodziłem się w drugim roku pontyfikatu, ostatni raz byłem około tysiąc świętych temu. Proszę księdza... nie wiem co dalej.
- Franek.
- Słucham?!
- Franek.
- Acha. Księżę Franku...
- Mów mi Franek, do cholery! Mamy tu liberalny program pilotażowy. Ukłon w stronę laikatu, rozumiesz.
- Franek... co dalej?
- Po prostu wal śmiało. Zapewniam cię, że nasz Pan nie takie rzeczy oglądał.
- No więc miałem ważne spotkanie biznesowe. Na wysokim szczeblu. Wszyscy siedzą w Armanim, palą kubańskie cygara. Sekretarki można aresztować za imitację spódniczek.
- No, no. Słucham dalej. Wyznaj wszystkie swoje grzechy synu.
- I tak załatwiamy interesy, ja koło naszego prezesa, sekretarka od podawania piór musnęła pantoflem mojego buta.
- Ja pierniczę. Przypomnij sobie wszystkie szczegóły, synu.
- No i jak już wszystko było ustalone, mamy w ręku kontrakt na trzy miliony ja... ja... nie wytrzymałem i... wiesz Franek co zrobiłem?!
- Obiecuję, że ci przebaczę, tylko niczego nie pomiń.
- Kichnąłem jak z działła. Nastąpiła autonomiczna ekstrakcja smarków. Straszny widok. Ale to jeszcze było do uratowania. Sięgnąłem do kieszeni. Była tam, była. Zawsze ją nosiłem przy sobie.
- Co to było?
- Chusteczka smarkacyjna.
- *głębokie westchnięcie*
- Ale, Franek, nie taka w kratkę z inicjałami jaką się nosi do Armaniego. Pamiętałem o wszystkim, dosłownie o wszystkim, poza tym jednym. Wyciągnąłem chusteczkę z kiosku „Ruchu” za CZTERY GROSZE.
- No i co?
- Wysmarkałem się. I nagle zapada cisza. Normalnie ani szmeru, Franek. Wszyscy patrzą na tę pieprzoną chusteczkę za cztery grosze. Widzę, że coś nie tak. Gorzej niż bym pierdnął. Po czym z drugiej strony stołu menedżerowie po kolei wyciągają chustki. A tam podpisy, czaisz, podpisy! „Z życzeniami dla zarządu — Bill Clinton”, „Miłemu prezesowi — Gerhard Schreder”, „Pozdrowienia od Georga Lukasa” i tak dalej.
- A ta sekretarka?
- Tak się przejęła, że serce jej łomotało między piersiami aż koszula furczała.
- *donośne chrząknięcie*
- I wtedy nastąpiło najgorsze. Ich prezes wstał i powiedział: "*Panie prezesie, jeśli w pana firmie używa się chusteczek za CZTERY GROSZE to my z tym kontraktem poczekamy*".
- Ale co mnie obchodzi smarki na twojej chusteczce?!?!

- Oczywiście dwie minuty później byłem zwolniony. Przeszedłem do domu i zacząłem rozpatrywać tę kwestię w aspekcie teologiczno-moralnym, bez inklinacji do teologii wyzwolenia, rzecz jasna. Otóż myślę, że pewne echa tej sytuacji znajdziemy w osiemnastym tomie "*Sumam contra gentiles*" Lux Ecclesia, Tomasza z Akwinu. Jeśli bowiem wolna wola człowieka została dana mu przez Boga, to na gruncie tomizmu, wspartego przez świat bytów idealnych Platona, przeprowadzić można rozumowanie, że chusteczki do nosa za czterdzieści groszy nie korelują z judeochrześcijańską etyką prowadzenia briefingów. Jakby nie liczyć, wychodzi osiemnaście zdrowasiek.

- Człowieku, przestań pierdolić o smarkach!!! Mów z kim się... no wiesz.

- Aaacha. To też?

- Od tego się zaczyna! Łapiesz? Od tego zawsze zaczynamy. A smarki na koniec. Zresztą mamy teraz taką promocję, że przy trzech grzechach smarkanie gratis.

- Niech pomyślę. To było tydzień wcześniej. Ta sekretarka od piór... Była sama w sekretariacie.

- No, wreszcie zaczynasz coś łapać.

- Cóż... Pod koszulą wyraźnie rysował się biustonosz... więc powiedziałem, że ładnie wygląda.

- I co?

- Uśmiechnęła się.

- Przewiń pół godziny naprzód.

- Już wracałem.

- To kwadrans.

- Byłem u prezesa.

- *Na stronie*: Zaraz jebnę w tę budkę. *głośno*: No to po kolei.

- Uśmiechnęła się i powiedziała „dziękuję”.

- *po chwili milczenia*: I co dalej?

- Nic. Przeszedł prezes i weszliśmy do gabinetu.

- To wszystko?

- Tak. Bardzo, Franiu, ciekawski!

- Synu, ja i tak jestem jeszcze najnormalniejszy z kleru w naszej parafii. Robię w tym zawodzie tylko pięć lat.

- Że co???

- Wiesz co? Zrobimy eksperyment, mój ty tomisto. Zamienimy się miejscami. Wstawaj. Załóż tę sukienkę i usiądź w tej budce.

- *po chwili*: Ale tu fajnie. No dobra, co teraz?

- A teraz, doktorze Kościoła, wyobraź sobie, że nie wolno ci kochać, bo to niemoralne. Za to moralne jest zostawić kobietę samą z dzieckiem, bo nie może się wydać. Nie wolno ci myśleć o żadnej kobiecie. Masz od tego boginię Maryję, wypraną z wszelkich śladów kobiecości. Każda intymność jest surowo karana, bo jako chłopak przysiągłeś, że amputujesz z siebie sens człowieczeństwa i wszelki ślad męskości. Podlegasz jak pies biskupowi. Nie możesz zapraszać własnej siostry, bo nazajutrz cała parafia będzie mówić tylko o tym, że posuwasz panienkę spraszaną jako siostrę. Codziennie wysłuchujesz frustracji ludzi dręczących się tym samym do czego cię zmuszono. Wysłuchujesz ludzi, których nieświadomym problemem jest to, że są katolikami. Nawet jeśli to rozumiesz nie możesz im pomóc, bo musisz pasożytować na ich nieszczęściu, które na nich sprowadziłeś. A tego wszystkiego nie możesz zakończyć, bo wzgardzi tobą matka, rodzina, biskup, ci, którzy zostaną i cała parafia. I co teraz powiesz, Lux Ecclesia?

Mija pięć minut.

Dziesięć...

Dwadzieścia...

Pół godziny...

Nadal milczenie...

Wreszcie, po czterdziestu minutach:

- Franek, podobają ci się nasi ministranci?

Maciej Psyk

Publicysta, dziennikarz. Z urodzenia śląszczanin. Ukończył politologię na Uniwersytecie Szczecińskim. Od 2005 mieszka w Wielkiej Brytanii. Członek-założyciel Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów oraz członek British Humanist Association i afiliowanego Ealing Humanist Association.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 25-11-2003)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3090) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3090>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz
Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl